

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 82.

Z KRAKOWA DNIA 13 PAZDZIERNIKA 1819. ROKU WE SRODĘ

Z Warszawy d. 5 Października.

Nieraz już była wamianka w gazecie naszej o czynney górlliwości, z jaką Rząd i Obywatele Warszawy, przykładają się do uczynienia jej Stolicą godną Wielkomyślnego Monarchy, pod którego łaskawem berłem i oycowską opieką, wszystko ozywiałą i pomysłą przybiera postać. Ie tu już przez przeciąg lat czterech zrobiono, świadczy najlepiej podziwienie tych wszystkich, którzy po kilkoletniej niebytości odwiedzają tę odnowioną w skrzyszzonego Królestwa Stolicę. Pominawszy wiele pięknych domów prywatnych, częścią już ukończonych, częścią jeszcze wznoszących się, wspomniemy tu o niektórych gmachach publicznych.

Pałac dawniey Radziwiłłowski. Najjaśniejszy Pan przeznaczywszy go w roku przeszłym na stałe mieszkanie dla Namieśników swoich, zajęto się więc usilnie zupełnem jego prawie przekształceniem. Pałac ten należący dawniey do Xiążąt Radziwiłłów Ordynatów Nieświeżkich, przez kilkadziesiątletnie podczas zaburzeń krakowskich opuszczenie, całkiem prawie spusto-

szony groził upadkiem, a dziś należy do rzędu najpiękniejszych pałaców, i jest jedną z pierwszych ozdób Przedmieścia Krakowskiego. Facyjata korpusu od przodu zupełnie została zmienioną w architekturze porządku Korynckiego i przyozdobioną wspaniale, kolumnami, pilastrami, rzeźbą wklęsłą-wypukłą, balustradą i posągami. Szeregami z asymyjujące po obu stronach całą długość dziedzińca przedzielonego żelazną kratą, mającą dwie bramy z kolumn milliarowych, ciągną się do przedmieścia Krakowskiego w porządku Jonickim, złączonym z pałacem w odpowiadającej ogólney zgodności z tymże gmachem. Facyjata pałacu od ogrodu urządzone jest w guscie architektury Rustico w rodzaju Rzymskim, z wielką galerią kolumn porządku Doryckiego. W wspomnieć tu jeszcze należy, iż gmach ten okazały, stojąc na spadku góry od Wisły, przyda e tem większy wdzięk widokowi na całą okolicę. Wewnątrz perustrze piętro składa się z przeznaczonych dla przyjęcia gości i na bale, wielkich sal i pokoiów, ozdoby których ozdobieniem przez sztukaterycie i

marmuryzacye rozmaici artyści iestozie pracują.

Plac przed nowym Ratuszem. Tam gdzie dawniej w tak zwanym Pocielowie, wśród naybardziej załudnionej części miasta, był stek ubogiego żydostwa i nieczystości. Otwierają się teraz przed okiem przechodnia, łeden z naypowabniejszych placów. Na przeciw rozległego ratusza, stanęła przesa w stylu starożytnym nowa budowa dla składów jarmarcznych. Dwa ją zdobią porządki, Dorycki i Jonicki. Pierwszy od dołu, sięga ponad sklepani i między piętnem, do piętra pierwszego, drugi ciągnie się przez pierwsze i drugie piętro. Przed sklepami zostawiono w dłuż rzędu kształtnych kolumn, dogodne miejsce, dla przechodzących: którzy stamtąd przejść mogą do Marywillu, gdzie znowu cała ściana od strony tego placu przybrana została, stosownemi arkadami dla wygody publiczney, i wieżą na zegar meyski w guście wieku XV. Prywatne domy stojące na tymże placu, nie mało się też do upiększenia iego przykładają.

Nowa facyjata Kościoła S. Jędrzeja, zdobi drugi plac naprzeciw inney ściany Marywillu, który to plac chociaż dotąd mniej regularny niż pierwszy, dla widoków jednak z niego na okazałą nową Błanicę (*) i na inne wznoszące się do koła budowy, stanie się w krótcie nader przyjemnym. Wspomniona facyjata zaleca się kształtem i szlachetną prostotą: składa się z czterech kolumn Jonickich i stosownego przysionku.

Kościół S. Alexandra. Opis iego architektoniczny umieściliśmy w gazecie w

roku przeszłym. Dziś przydamy tylko, że w roku bieżącym budowa iego posunięta została do sklepienia kopuły i że spodziewać się można, iż w przeszłym roku ukończony zostanie. Z części do tey chwili wykonanych, okazuje się, że w tym Pomniku, stawionym na pamiątkę pierwszego do Warszawy przybycia, Nayjaśniejszego naszego Dobroczyńcy, starano się nade wszystko zachować proporcye, będące duszą prawdziwey architektury.

Plany, rysunki i wykonanie wspomnionych wyżej publicznych gmachow i placów, poleczone były przez JO. Xięcia Jęś Namiestnika Królewskiego, JP Piotrowi Aignerowi Budowniczemu Jeneralnemu Królestwa Polskiego, Członkowi Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego przyjaciół nauk, któremu Xże Namiestnik Królewski, raczył za starania iego i pracę, oddać naychlubnieysze pochwały.

Rozpoczęte wewnątrz Marywillu, a przez tegoż Budowniczego Jeneralnego kierowane wielkie roboty, dla nagłosci prac ważniczych, z mnieyszym idą pośpiechem. Zachowujemy sobie donieść o nich z czasem iako też uzupełniać obraz odradający się Warszawy, w miarę rozwiania się usiłowań Rządu i całej powszechności, tak co do piękney architektury, iako też, co do ogrodów, mostów, dróg, słowem tego wszystkiego, co uprzyemnia życie człowieka.

Z Peterzburga d. 10 Września d. k.

W nocy z 5go na 6ty S. Cesarz Jęgomość wyjechał ztąd w podróż do Warszawy.

W gazecie Senackiey czytamy poniż-

(*) Gmach ten wzniesiony został podług planów przysłanych z Peterzburga i samyka w sobie maszynę parową pierwszą w kraju naszym.

szny Ukaz: Rządzący Senat wysłuchawszy: naprzód Imiennego Jego Cesarskiej Mołci Ukazu pod dniem 20 przeszłego Lipca, w którym wyrażono: „Ukazem Naszym, danym dnia dzisiejszego do Ministra spraw duchownych i krajowego oświecenia, oświadczyliśmy mu wolę Naszą, względem ustanowienia osobnego urzędu, dla sprawowania w Państwie interesów duchownych wyznania Ewangelickiego, pod nazwaniem: Jeneralny Ewangelicki Konsystorz Państwa, i rozkazaliśmy mianowanemu przez Nas Prezesowi tegoż Konsystorza Jenerał Perucznikowi Hrabie-mu Liwen, pod przewodnictwem pomienionego Ministra, niezwłocznie ułożyć projekt urządzenia i etat tej nowej władzy, po których przez Nas potwierdzeniu, pomieniony Jeneralny Ewangelicki Konsystorz Państwa, rozpocznie właściwe sobie działania, a osobne konsystorskie posiedzenie w tych sprawach przy Justyko-legium interesów Infantских i Estońskich, ustanie. Nim się to dopełni, poruczyliśmy Ministrowi spraw duchownych i narodowego oświecenia urządzić, iżby posiedzenia konsystorskie odbywały się pod przyrządyją Prezesa Jenerálnego Ewangelickiego Konsystorza Państwa, Hrabiego Liwena, w obecności Vice-Prezesa tegoż Konsystorza Rady Stanu Perarowiusa, na będących dotąd zasadach, z dawniejszemi członkami i kancelaryją, w tymże samym domu. Na skutek tego, Rozkazujemy Senatorowi uczynić zależące od niego rozrządzenia względem oddzielenia Justyko-legium spraw Infantских i Estońskich, od spraw duchownych i konsystorskiej, które dotąd były złączone, ażeby po ostatecznym urządzeniu Je-

nerálnego Ewangelickiego Konsystorza Państwa, Justyko-legium rozpoczęło działania w rzeczach prosto do niego należących. „I powtóre: przełożenie Jenerala piechoty, Ministra sprawiedliwości i Kawalera Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łabanowa Rostowskiego, do którego przyłączył otrzymany od Ministra spraw duchownych i krajowego oświecenia, w kopii Najwyższy Ukaz Imienny, dany mu w dniu 20 tegoż Lipca, w brzmieniu następującem: „Z przedstawionych Mi przez was, na skutek rozkazu Meiego, zdań członków Izby konsystorskiej Justyko-legium spraw Infantских i Estońskich, co do księgi zbioru pieśni byłego Pastora Kościoła S. Katarzyny Busse, i tekstów Pisma S. przeciwnie położonych w miejscach w księgach tych odznaczonych, z mocnym zasmuceniem uyrzałem, iż zdania większej części członków, na szczrych sentymentach oparte, mają za cel nie wspierać prawd nauki Chrześcijańskiej, w Piśmie S. zawartych, lecz tylko obronę wspomnianego zbioru pieśni, nie uważając na jawną sprzeczność wielu z nich z Piśmie S. i niezgodę z Duchem Chrześcijańskim, w księdze tej, przeznaczoney do składania modlitw i chwwały Najświętszego Boga w Jego świątyni, której cała osnowa powinna budować i pobudzać serca do modlitwy, znalazły się ku zadziwieniu miejsca, potzebujące objaśnienia dla odebrania im gorzącego wykładu; takie prawidła, które zaledwie znaleźć się mogą w dobrych moralnych księgach pogańskich, m. śh, które nie mogą być śpiewane w żadnem uczciwym towarzystwie. Wiele podobnych zdarzeń dochodziło już do Meioy wiedzy, i zwrócić u-

wagę Moją na stan rządu tego Kościoła. Podług mocy wszystkich przywilejów, ściągających się do wolności odprawiania w Rosyi obrzędów, Kościół Ewangelicki cieszył się dotąd pod nazwaniem Ewangelicko - Luterskiego, udzieloną sobie opieką, na zasadach potwierdzonego od przodków moich Królewsko - Szwedzkiego urzędzenia kościelnego 1685 roku, które w nauce wiary zaleca trzymać się trzech powszechnych Symbolów wiary: Auszurgskiego wyznania 1530 roku, i tak nazwanej księgi *liber concordiae*, pod nazwaniem zaś Ewangelicko-Reformowanego, Kościół ten przyjęty i znaiomy w Rosyi, iako trzymający się postanowień Synodu Berneńskiego 1532 roku, zgodnych postanowień Szwajcarskich (*consensus helveticus*) i katechizmu Heydelberskiego. Wszystkie zaś te postanowienia przyymują za osnowę, dla siebie Słowo Boże, czyli księgi Pisma S. starego i nowego testamentu. Na samey tylko wiadomości o takowych prawidłach i postanowieniach, przez Ewangelicki czyli Protestantcki Kościół uroczyście uznanych i objawionych, utwierdza się byt jego w tem Państwie, wolny i zabezpieczony od wszelkiego ścieśnienia.

Ze względu na to, i podług prawa, jednoczącego w samem ustanowieniu Kościoła Ewangelickiego, do władzy rządzącej, uważam za święty dla siebie obowiązek w obliczu Boga i w obliczu tegoż samego Kościoła, zasłonić go od wprowadzania prawideł, zbaczających od moralności Chrześcijańskiej. Dla czego uznałem za potrzebną, ustanowić dla wyznania Ewangelickiego w Rosyido-
stojność Biskupią podobnie, iak ta do-
stojność znajduje się dla Protestantów w

Finlandyi i innych Państwach, iako te, w Szwecyi, Danii i Prusach. Na ten stopień nie zaniedbam wybrać i naznaczyć dostojnego w uwadze moiej z duchowieństwa tegoż wyznania. Biskupa tegoż wyznania mieszkanie będzie w S. Peterzburgu, i pod jego osobnym dozorem będą odtąd zostawały wszystkie Ewangelickie kościoły i całe ich duchowieństwo w Rosyi. Prócz tego dla odbywania spraw duchownych tego wyznania, dla przestrzegania pełnienia ustaw kościelnych, zgodności ksiąg kościelnych i nauki z przyjętymi zasadą prawidłami, oraz życia i postęp-
ków osób duchownych, stanowi się osobny urząd, pod nazwaniem: „Jeneralny Ewangelicki Konsystorz Państwa, w którego wiedzy i podległości będą: wszystkie Konsystorze, wyższe Konsystorze, Synod Ewangelicki Litewski i dalsze miejsca Ewangelickie, Juryzdykcyje, kościoły i parafie, z należącym do nich duchowieństwem. W tym Konsystorzu Państwa, oprócz Prezesa, Vice-Prezesa i dwóch członków świeckich, będą także zasiadać Biskup i z dwoma członkami duchownymi: Biskup z tytułem duchownego Prezesa, a członki z tytułem wyższych Radców konsystorskich. Prezesem Jeneralnego Ewangelickiego Konsystorza Państwa, teraz mianując kuratora edukacyjnego wydziału Dorpackiego, Jenerala Porucznika, Hrabiego Liwena, a Vice-Prezesem Radcę Stanu Pezarowiusa, i zostawiając oba przy terażniejszych ich obowiązkach, Rozkazuję wam urządzić, iżby posiedzenia konsystoryalne przy Justyckolegium, odbywały się odtąd pod prezydencyą Hrabiego Liwena, i w obecności Vice-Prezesa Pezarowiusa, na dawniejszey zasadzie z członkami dawniejszemi i kancelaryą

w tymże samym domu. Tym czasem potrzebam Hrabie mu Liwenowi, niezwłocznie zająć się pod waszą wiedzą, ułożeniem projektu do urządzenia i etatu dla Jenerałnego Ewanielickiego Konsystorza Państwa, które do Moiego potwierdzenia mają być przez was podane. Po otrzymaniu potwierdzenia i rozpoczęcia działań Konsystorza Jenerałnego, nastąpi zamknięcie udziałnych posiedzeń konsystoryalnych przy Justyckolegium. Spodziewam się, iż na tej nowej osnowie sprawowanie interesów duchownych Kościoła Ewanielickiego, lepiej będzie odpowiadało, niż dotąd, ważnemu swemu celowi, i więcej w tem będzie jedności. Rozkazię także o wszystkim tem uwiadomić Prezesa Jenerałnego Ewanielickiego Konsystorza Państwa, Hrabiego Liwena, i konsystoryalną Izbę Justyckolegium, oraz poruczyć niezwłocznie przywieść do skutku, co do kogo należy. Co się zaś tycze oddzielnego urzędowania Justyckolegium spraw Inflantskich i Estońskich, poruczono to Rządzącemu Senatowi, do którego w tej rzeczy wydany jest ode Mnie Ukaz. Względem książki zbioru pieśni Busse, która z rzeczy w niej zawartych okazała się niezgodną ze świętością i ważnością przedmiotu, a w której pozostała mała liczba dobrych śpiewów dawniejszego zbioru, zgola nie jest dostateczną, iżby mogła być książką używaną podług swojego przeznaczenia, Rozkazię obawić wolę Moją, ażeby ta książka nie była od-tąd używaną w Rossyi. „ Powyższy Ukaz Senat obwieścił w całym Państwie dnia 9 Sierpnia r. b.

Z Paryża d. 25 Września.

Król chce dziś po trzeci raz widzieć

wystawienie płodów. Podczas powtórnie go ich oglądania rzekł do Malarza Hersent, który tą razą wystawił obraz Gustawa Wazy żegnającego swój lud, a przed dwiema laty obraz Ludwika XVI. rozdającego podczas tegiey zimy r. 1788 jałmużnę ludowi. „ WPan lubisz dobrych Królów malować,, na co Artysta odpowiedział: „ Tak jest, N. Panie, i poddanym Jego nie zbywa ani na materyi, ani na zachęceniu do podobnych przedmiotów.,,

Urodzenie córki przez Xiężną Berry oznajmione miastu zostało przez 12 dział wystrzałów. Jeden z dzienników ubolewa, iż z powodu tego zdarzenia musiano prochu oszczędzić, bo gdyby się syn był urodził, nastąpiłoby dwa razy tyle wystrzałów.

Kardynał Perigord będzie na początku następującego miesiąca na arcybiskupstwo Paryzkie instalowany.

Xiężna Burbon założyła w swoim pałacu przytułek dla ubogich chorych i dała mu prósty napis: „ Szpital Enghien.,,

Dziennik Quotidien rozszerzył pogłoskę, że Minister spraw wewnętrznych, Hr. Decazes, złoży swój urząd, poczem podniosły się papiery rządowe.

Królowa Hiszpańska przybyła d. 19 b.m. do Montpellier. D. 2 oczekiwana była w Tuluzie, a d. 23 w Auch. Mowi ona językami Francuzkim, Włoskim i Hiszpańskim.

Obior [na deputowanego byłego Xiędza Gregoire zatrudnia ciągle nasze dzienniki. Niepodległy nazywa go szanownym prałatem; Konstytucjonista godną podporą konstytucyi; Renoméé szlachetną nadzieją liberalistów; Minerwa stałym obrońcą praw narodu; Konserwator zapa-

ionvm demagogiem; Chorągiew biała obrzydłem Króloboycą; Quotidien krwawym oszczercą; Gazeta Francuzka przywodzi z owczesnego Monitora dawniejsze tego czyny. Ministrowskie zaś pisma zachowują zupełne o nim milczenie. Umiarkowane sądzą, iż pomimo wielkiego przymiotów, lepiej byłoby, gdyby nie był obrany. (Nie głosował on wprawdzie na śmierć Króla, bo był na poselstwie, ani głosu swojego nie posłał, równie jak 14 innych członków konwenyi będących na poselstwach; ale na piśmie i ustnie oświadczył się za koniecznością przeistoczenia Francyi na Rzplną i zniesienia władzy Królewskiej. Jest on w duchu republikaninem i oraz przypisujący wszystko nadnaturalnemu Boskiemu natchnieniu.)

Zaciągnięte w Verdun przez jeńców Angielskich długi od r. 1803 do 1814 wynoszą do 3 mill. 534, 874 fr. a liczba ich wierzycieli 250. Dotąd mieszka jeszcze w Verdun do 500 Anglików i chcą w okolicach tamtrzyssych kupić dobra.

Utworzyło się tu towarzystwo z uczonych religii Ewangelickiej, i chce na zasadzie zapewnionego wszystkim religiom wolnego wyznania, wydawać rocznie ki protestanckie.

Miasto Hawr posiadać teraz ma, podług pism naszych, przeszło 15,000 papug. Prowadzi one niemi handel; ale że zmniejszył się teraz ten handel równie jak innych odnog, przeto przywoz przewyższył w krótkie wywoz. Założona tam teraz została szkoła papug, w której za 5 fr. miesięcznie żywność jest i uczone papuga.

Chemik odkrył niedawno na wyspie Korsyce mineralną ziemię, która zawierać w

sobie małość złota. Robi on z niej naczynia stołowe, które co do koloru i świeżości, okazują się jakby w ogniu wyzłacane. Nazywają tę ziemię Corcicaurum.

Hr. de la Ferronaye uda się w tych dniach na swoje powiatstwo do Peterzburga.

Minister wojny Marszałek Gouviou St. Cyr obiał zaraz po powrocie do Paryża urządowanie swoje.

Wyszło już tu z druku pismo X. Pradę "Kongress Karlsbadski.,,

Dziennik Paryżki donosi z Strazburga, iż od niedawnego czasu przybyło do Alzacyi wiele żydowskich rodzin z Niemczech z swoimi majątkami, które tam chcą osiąść.

W kraju Marokańskim trwał jeszcze ciągle zaburzenia. W niektórych miastach zdłupiono i zburono domy żydowskie i wielu mieszkańców pomordowano.

Ces. Austriacki dowódca w Lombardyi, Jeneral Hr. Bubna, uda się do Piemontu, dla umowienia się względem oznaczonego przez Kongress Wiedeński najdłżej w 6 latach postawienia w stanie obrotnym twierdz Piemontskich i Sabaudzkich, nad którymi mało co dotąd zrobiono.

Z Londynu d. 24 Września.

Jedna z gazet tutejszych wyraża: "Xże Rejent podczas bawienia swojego na wyspie Wight przysłał sobie miał od nie wiadomej osoby w podarunku gustowną i kosztowną złotą dyamentami wysadzaną tabakercę, w której znalazł pięknie napisane wiersze z Pisma S przysłowia w Salomona, które głębokie zrobiły na nim wrażenie.,,

Reformatoremie Manasterstewscy dla uwiecznienia zdarzeń d. 16 Sierpnia wynają

leżli wyraz Peterloo. Gdy wojsko Angielskie mówią, uderzyło na zgromadzony lud na Petersfield w Manszestrze i ten rozpędziło, przeto równe odnosiło zwycięstwo iak pod Waterloo, i słusznie nazwać go można Peterloo. — D. 19 przzerwana tam została służba Boża, ponieważ mnóstwo reformatorów w białych kapeluszach z zielonemi wstążkami w padło na cmentarz i wielki zrobiło hałas. Są oni szczególnie w niedziele czynni i wszelkiego rodzaju dopuszczają się zdróżność. Zaden z konstablów nie może im się pokazać.

P. Canning iadł w Sztuttgardzie u Króla Wirtembergskiego obiad, i przedsięwziął ztamtąd dalszą podróż do Sawaycarii i Włoszech.

Papiery rządowe znacznie od niekłego czasu spadają.

Xże Wellington trudni się wielkim budukiem, który chce w Stratfieldsay bytey wsi Lorda Rivers wystawić. Podano mu iez wiele planów, ależ żadoego nie przyjął; chce on, iak mówią, starogrecką architekturę z nowożytną połączyć, któraby powszechne sprawiła podziwienie. Pamię przystał mu w podarunku wiele ozdób, a z Herkulanum i Pompei sprowadził mnóstwo rzadkości.

Listy z wyspy S. Heleny pod d. 17 Lipca donoszą, iż osadom stojących tam liniowych okrętów dokuczają bardzo choroby; raz tylko w miesiąc dostają świeżą żywność; racye wojska lądowego zmniejszone na połowę zostaty, a drzewa do opatu wcale brakuie. Co chwila oczekują tam przybydź mającego z Anglii okrętu z żywnością. Bonaparte był zdrowy; lecz nikogo widzieć nie chce i zde-

mu nie wychodzi. Nowy ięga dom będzie w krótcie ukończony.

Ludność Ziednoczonych Stanów północney Ameryki wynosi teraz 10 mill. 500,000 dusz. Jeżeli ta ludność powiększać się będzie (czego domyślać się należy); w tym stosunku, iak w ostatnich 80 latach od r. 1786 (w którym miała tylko 4 mill. dusz) tedy rzeczone kraie mieć będą w 1844 roku 21, w 1869 roku 42, a w 1894 roku 84 mill. mieszkańców.

Gazety tuteysze zawierają następujące doniesienia z południowey Ameryki: — Smierć Don M. Palacio, członka kongressu Wenezueli i Ministra skarbu jest prawdziwem nieszczęściem dla tey Rzptey. Był on bardzo biegłym w politycznem prawodawstwie i gorliwym o niepodległość Ameryki. — W Meksyku ma bydź więkza liczba patriotów, niżeli sądzić można, i panami są prowincyy, gdzie tylko woyska Królewskie nie zasięgaą. Niedostatek tylko broni wstrzymuje ich postępy; ale i tey spodziewają się dostać. — W Texas coraz daley rozszerza się powstanie; mieszkańcy łączą się z przybytem tam z Ziednoczonych Stanów zakładem woyska, i naczelnikiem swoim obrali Jenerała Bernardo. — Po dług listów z Buenos-Ayres pod d. 2 Lipca otworzona tam została składka dla wdów i sierót poległych w wojnie przeciw Hiszpanii żołnierzy, i za kilka dni urosła do 3000 piastrow. Dyrektor tey Rzptey oznaymił d. 16 Czerwca urządzenie o wyysć mającey przeciw temu królowi z Kadyxu wyprawie od 18 do 20,000 woyska, i poczynił stósowne rozporządzenia do isy odparcia. W tym celu

pomnożone zostały warownie około miasta, a wewnątrz porobione są szańce. Okna i drzwi domów mają być zatarasowane, a związek pomiędzy domami utrzymany będzie przez dachy, które są płaskie; zgola tak jest wszystko urządzone, iż walka toczyć się nawet będzie po wtargnięciu nieprzyjaciela do miasta, do czego, jak ostatni napad Anglików okazał, miejscowość wielką podaje sposobność. Prawie każdy dom będzie nieia-ko twierdzą i może być rowem i wa-żem opatrzony; mury zaś oprócz się zdo-żają kulom i ogni wi. Cytadela postawio-ona jest w najmocniejszym stanie obrony, a na celniejszych ulicach roztawione bę-żą działa. Osada miasta składać się bę-żdzie z 15,000 ludzi, a w okolicach jego stać będzie 10,000 kocznic. Telegrafy są urządzone, a na rzece Plata aż do mo-rra stoją szypko pływające dla ostrzeże-nia statki. Kobiety i nie mogący wal-czyć wyśtanemi zostaną z droższymi rze-czami w głąb kraju. Zbrojownie zapet-nione są bronią, a Portugalczycowie za-żewnili zachować ścisłą neutralność. — Puyredon, który godność dyrektora od-żdał Jenerałowi Rondeau, objął znowu sto-żpień pułkownika w woysku. Zachowanie on zawsze jeszcze wielki wpływ do-żpraw publicznych i zasłużył na to. Je-nerał Belgrano ogłosił w obozie nową kon-żstytucyją, którą żołnierze z wielkim za-żpalem przyjęli. — Lord Cochrane wziął od miasta Guano (w Peru) 70,000 piastrow kontrybucyi, z której dosta-żło się każdemu marytkowi (między któ-remi rest 350 Anglików) po 100 piastrow. Eskadra jego (dodał ją też doniesienia) znajduje się w przedziwnym stanie, a sa-żwa jego iako marynarza tak jest wielka, iż

marytkowie Hiszpańscy lękała się z nim-żpotykać. Bogaty konwoy, którego war-żtość na 2 mill. piastrow podają, płynąc z Guayaquil pod zasłoną fregaty Hiszpa-żńskiej Kleopatra, schronił się przed eska-żdrą Lorda Cochrane do portu Payta, gdzie jest przez niego zamknięty. — Z Kurassao donoszą pod d. 31 Lipca, że wyprawa powstańców pod Jenerałem Ur-żdaneta dopięła już wczęści swiego planu, ponieważ, podług doniesienia z Puerto-żCabello, po steczeniu bitwy z Hiszpańską eskadrą, którą pobita, wysadziła woys-żska swoje do Pozuelos niedaleko Barcello-żny. Hiszpańska korweta Nimfa zaledwo dostała się w skożatanym stanie po tej bitwie do La Guayra, a bryg tygrys opa-żnowali powstańcy. Po nadycięciu tego doniesienia do Puerto-Cabello zatrzyma-żno tam wszystkie okręty.

Z Sztokholmu d. 21 Września.

O podróży naszego Monarchy nad-żchodzą tu ciągle doniesienia, że wszędzie przyjmowany jest od swoich poddanych iako oyciec z najwyższą radością i przy-żwiązaniem. D. 17 udał się J. K. Mość z Następcą tronu do północney części Da-żlekarlii.

Wczoraj rano wymienione zostały za-żtwierdzenia umowy zagadniający spory między Szwecyją i Danią, za pośredni-żctwem Angielskiego Posła Lorda Strang-żford zawartej, w jego mieszkaniu przez obustronnych pełnomocników. — Z powo-żdu zawarcia tej umowy Minister Duński do-żspraw zagranicznych, P. Rosenkrantz, przysiał w imieniu Monarchy swiego Lordowi Strangfort i tutejszemu Duńskie-żmu Posłowi, P. Krabbe, kosztowne taba-żkiery z wizerunkami Aröla brylantami o-żsadzonymi.

DODATEK

DO N¹⁰ 82.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 13 PAZDZIERNIKA 1819 ROKU WE SRODĘ

— Z Krakowa. —

Uniwersytet Jagielloński z Naukowem Towarzystwem złączony, zachowując przepis statutu swojego, i chcąc uświetnić tak otwarcie Szkół publicznych, iako też rocznicę zaprowadzenia Konstytucyi od Trzech Nayaśnieyszych Pretektorów wolnemu Miastu nadaney: odprawi na dniu 18 Października r. b. w Amfiteatrze Szkół Nowodworskich o godzinie jedenastej przed południem publiczne posiedzenie w niżej opisany sposób:

X. Mateusz Dubiecki, Prałat i Kanclerz Kapituły Krakowskiej, zagai posiedzenie łacińskim poematem winszującym JW. JX. Stefanowi Hołowczycowi, Członkowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyniesienia na Stolicę - Arcy Biskupa i Prymasa Królestwa Polskiego.

Józef Jankowski, Professor Filozofii, dokończy rozprawę na dniu 31 Maja r. b. do połowy tylko odczytaną: "O znakomitszych nieprzyjaciotach Filozofii i powodach, które ich do uwłaszczenia tej umiejętności skłoniły.,,

X. Mikołaj Janowski, Kanonik i Pro-

fessor Teologii Moralney, zamknie posiedzenie rozprawą: O stosunkach ducha Religii z duchem praw Kraiowych.

Dan w Krakowie d. 12 Października 1819.

P. Czaykowski, Sek. Tow.

Naukowego.

Z Madrytu d. 14 Września.

Wyrokiem z d. 12 b. m. mianował Król Xcia San Fernando, granda Hiszpańskiego, pierwszym Ministrem (do spraw zagranicznych.) Jest to 30 letni utalentowany człowiek, mający za sobą siostrę Kardynała Burbon, arcybiskupa Toledu, i żony Xcia Pokoju. P. Lezano de Torres Ministra sprawiedliwości, który oddawna ubiegał się o pierwsze ministrowstwo, przeznaczają teraz na posła do Wasingtonu, i sądzą, iż przez to poniżenie wypadł z łaski Królewskiej.

Złota gorączka na wyspie Leon wzma-ga się okropnie. Od 1go do 20 Sierpnia umarło tam na nią 105 ludzi, 392 o zdrowiało, a 723 nowo zachorowało. Od 20 do 31 umarło 445, 663 ozdrowiało, a 1313 zachorowało. Kadyx jest dotąd od niej wolny, i czynione tam są składki dla miesz-

częśliwych Leonczyków, których więcej zęgdzy i niedostatku niżeli na zarazę u-miera.

Wyprawa z Fadu ma niezawodnie w krotce odpłynąć. Dowodzący Jeneral Calleja znajduie się już na admirałskim okręcie. Jest ona, iak powszechnie zape-wniają, przeciw Buenos-Ayres przeznaczoną, gdzie przygotowano się na tey przy-ięcie. Tu w Madrycie spodziewała się, że Portugalia otworzy dla tey wyprawy port Montevideo. Ztamąd przebydź musi rzekę Plata i pustynie nim dostanie się do miasta Buenos-Ayres, które ma potem o-bledz i zdobyć.

R O Z M A I T O S C I .

— Z Wilenskich Brukowych Wiadomości. —
O umiarkowaniu.

W życiu miarę zachowaj według twego stanu,
Mierność jest wielki dochód i chłopu i panu.
Buchowski.

Pan Budowniczy, wzór staropolskiej cnoty, powiada że o prawdach moral-nych najlepiej z przykładów przekonać się możemy, i że o użytku ich iak naj-częściej ludziom przypominać należy. I tak np. „Umiarkowanie (mówi) jest zasadą wszelkiej mądrości ludzkiej; bez niey ani prawdziwego szczęścia, ani spo-koyności mieć nie będziesz...”

„Znałem ekonoma (słowa są P. Bu-downiczego), który chcąc naśladować Pana Kommissarza, zapomniał o umiar-kowaniu: ubrał się w podobne, iak Pan Kommissarz kałanki, i utracił korzystne miejsce; nie za same w prawdzie kałanki, ale te zwróciły oczy gorliwych o dobro Pańskie, i spostrzeżono, że Pan Ekonom był za nadto biegły w arytmetyce, i często rozchód Pańskiego dobra za swoje

uwaga intratę: owąż naybiegleyszym aryt-metykarn umiarkowanie jest potrzebne.

„Zony moich dobrych przyjaciół za-pomniały o umiarkowaniu, i chcąc, sposo-bem dla i-tot rozumnych nie bardzo przyzwoitym, iedaa drugą naśladować (woryginalie było: małpować wyraz nie-dosć szlachetny): Rzemieślnikowa JPaną Kupcową, JPani Kupcowa WW. Adwo-katową i Rejentową: te Wielmożne, Jaś-nie Wielmożną i t. d. a na to wszystko dały Panie mężu pieniądze: albowiem bez tych niemożna mieć pięknych ekwipażów, Perskich szalów, napierconych kapelu-szów; nie można brylować w łoży, dawać herbań tańcujących, słowem, nie można załatwić tylu rzeczy, nieodbitie kaźdey dobrej żonie i gospodyni, tak dla do-brego tonu, iako i dla stawy mężowskiej potrzebnych... Zkądże tu wziąć pie-niędzy?... mąż takiey Jaśnie Wielmoż-ney zaciąga długi i sposobi się do exdy-wizyi; mąż takiey Pani Rejentowey, drożey nad przepis prawa za excerpta brać musi, póki z miejsca nie wyleci; mąż takiey Pani Adwokatowey, za sta-wanie w sądzie bez miłosierdzia obdzie-rać musi; mąż takiey Rzemieślnikowey wlezie bez wątpienia po uszy w długi; wszyscy tacy mężowie w ktopotach i zley sławie — A któż tu winien?... Podobno obie strony. JWW. WW. JPanie i dal-szych tytułów podobne żony, iż zapom-niały, że nie ma prawdziwego szczęścia bez umiarkowania; a mężowie, że ulega-jąc takim żonom bez umiarkowania, pe-święcaia im własną dobrą sławę, nie sza-nują rozumu i zapominają na przysiały los własny, los żony i dzieci. Potrzebne więc równię żonom, iak i mężom umiar-

stawianie.

, Częstokroć nayslepsze chęci bez umiarkowania a szkodę przynoszą. Pod czas pożaru mnóstwo ludzi zbiegło się na ratunek nieszcześliwego. Chcieli naśladować bohaterską miłość bliźniego; skatule z pieniędzmi, drogie sprzęty i inne kosztowne rzeczy, z powszechnem podziwieniem z pośród płomienia uratowali; ale zapomniawszy o umiarkowaniu, za nadto daleko ocalone od zniszczenia rzeczy odnieśli, a właściciel, który ich dotąd znalesć nie może, zlorzeczy nieumiarkowanej miłości bliźniego! Owoż ratując bliźniego, nie należy zapominać o umiarkowaniu.

„ Pewny Erudyta, szacowny nasz współziomek, spostrzegłszy błędy w wyrażeniach Polskiego języka, chciał naśladować klasycznych pisarzy, popisał wydoskonaloną przez siebie Polszczyznę o gromne foliaty, których nikt z nas współstwem zrozumieć nie może: przypisywał to wprawdzie wyższości swych wyobrażeń, których nikt, prócz kilku osób w Polsce, iak to sam skromnie oświadczył, ogarnąć nie może; ale zawsze nieodżałowana dla XIX wieku szkoda, że się do naszego pojęcia zniżył, i dla dobra spółziomków, powszednim językiem tłumaczyć nie raczy. Potrzebne więc i uczonym umiarkowanie. „

Wielu podobnemi przykładami wystawia Pan Budowniczy potrzebę umiarkowania każdemu iakiegobądź stanu i godności człowiekowi. Wdzięczność tylko jednę wyłącza od tego powszechnego prawdy, i dodaje, że przez cały przeciąg długiego życia nie doświadczył tej uprzykrzenia; że nie ma przykładu, ażeby kogoszafowanie tej do cxdy wizyi czyli ban-

kructwa przywiodło; i że tem samem nie, umiarkowanie wdzięczności, nie tylko za szkodliwe nie uważa, ale owszem nayszczerzej je wszystkim swoim dobrym przyjacielom i znajomym zaleca. Ja zaś pisząc o umiarkowaniu, nie chcę być podobnym do owych kaznodziów, którzy to gromią wyatępki grzesznych z ambony, a zląwszy z niej, inaczej rzecz przykładem obiaśniają, kończę więc umiarkowany artykuł i podaję go do Wiadomości Bratowych.

*O zaraźliwej chorobie w pewnym kraju.
(Z Gazety Weimarskiej.)*

W kraju naszym wazczęła się zaraźliwa choroba, która bardzo przestrasza publiczność, chociaż nie jest śmiertelna. Jest to choroba, która od niejakiego czasu tak wiele ludzi uczyniła niemymi, iż w naysilniejszych miastach tak wielka panuje cisza, iż trawaby rość mogła i szelst myszy i t. d. słyszeć można. A co naygorsza, że nawet lekarze, chirurdzy i aptekarze podlegają tej chorobie, i ostotni, iak zabrano im czapki od alembików, nie są w stanie robienia *Essentiam vociferam Paracelsi*. Publiczność tem zaś więcej rozpacza, że ta choroba nie dotyka ani dzieci, ani kobiet, ale tylko samych młodzieńców i męszczyzny. O przyczynie tej choroby w tym właśnie czasie, w którym ludzie, dla ulżenia ucisnionem sercom, naybardziej potrzebują języka, są zdania podzielone. Gmin przypisuje ją tego letniemu komecie, w którego ognie miał nawet dostrzedz sztylety i miecze; ale oświecześniejsza niema część publiczności sądzi, iż pochodzi z zaraźliwego powietrza. Zgubne to powietrze nie okazało się w żadney z dawniejszych Europejskich wojen, dopiero w rewolucyjnej Francuskiej

rozwinęło swędy iad zab, ierało tysiące lu-
dzi we Francyi, rozszerzyło się w poblis-
kie i dalekie kraie, i szukało swych o-
fiar tak w pałacach, iako i chatach. Z
końcem r. 1814 zwolniła iego wścickłość,
a w r. 1818 zdawało się, iż zupełnie wy-
gasa, co jest tem smutney, że teraz za-
czena się na nowo w Niemczech rozwiać.
Więzyku kunsztowym nazywają go *Miasma Zaitipocum*, i składa się podług po-
dania zmarłego w Lichtfeld Chemika Bie-
dermana z gazu węglanego, duszkiego i
zwierzęco zepsutego; gazu żywotnego nie
zawiera w sobie najmniejszey cząstki. Do-
świadczono w zapelnionych więzieniach,
że kadzenia kwasami solnym i saletrza-
nym nie są wcale na to Miasma skutecz-
nymi; jedno tylko żywotne powietrze i
światło Atmosfery rozwolnić i zniszczyć
iadiego może. Spodziewać się jednak należy,
iż ościenne kraie rozciągną kordony, aże-
by to obrzybite Miasma nie rozszerzyło się
dalej i nie przygotowało ogromnego gru-
bu milczednia.

— Jęczmienia	7	—	6 15	6 6 6	—
— Owsa	5	—	4 24	4 15 4	12
— Jagiel	24	15 24	—	23 15 22	—
— Grochu	8	—	7 15	7	— 6 20
— Rzepaku	22	—	21 15	21	— 20

Cena Zboża

W Warszawie d. 2 Października.

Korzec Pszenicy od Złp. 22 do 30.

— — Żyta	—	—	15	—	17
— — Jęczmienia	—	—	10	—	15.
— — Owsa	—	—	8	—	10.
— — Grochu	—	—	13	—	14.

Cena Zboża

W Gdańsku d. 1 Października.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp. 600	do 860.
Żyta	—	460 — 480.
Jęczmienia	—	300 — 360.
Owsa	—	260 — 320.
Grochu	—	560 — 610.

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 11 Października.

Czer. Zł. Holl: moneta Courant	Złp. 19 gr. 8.
— ditto Cesaraki	— 19 — 4
Fryd. Pruskie	— 34 — —
Luidor	— 36 — —
zoto frankowy	— 32 — —
Szeiny Wiedeńskie za 100	— 231 — —
Złoty ryński Szeinami	— 1 — 21

Dnia 11 i 12 Października 1819.

Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Korzec				
Przenicy	15 15 15	—	14 15 14	—
— Żyta	9 15 9	—	8 15 8	—

DONIESIENIA

Bractwo Miłosierdzia niniejszym Obwieszczeniem uwiadomia Powszechność, że czyniąc zadosyć Ustawom i wszelkim Ordynacyom ściągającym się do porządku w przedarzy Fantów in Monte pietatis zastawionych, a w czasie w tychże Ustawach i Ordynacyach wyznaczonym nie wykupionych, postanowiło tego rodzaju Fanty podać na Publiczną Licytacją, postarawszy się wprzód, aby każdy wszczę-
gólności Fant przez Osoby przysięgłe otaxowany był, a takowa taxa z podpisem ta-
xującego w Xięgę na to przygotowaną wpisana została, króra to Licytacya w Domu
Miłosierdzia w Sali do Schadzek Brackich przeznaczoney odbywać się będzie Dnia 8
Miesiąca Listopada Roku 1819 o godzinie 9tej rano do pierwszej. Fanty mające bydź
licytowane znajduią się takowe: srebro, złoto, klejnoty, suknie różne, bielzna
materye sztukami i t. d.

Ostrzegają się właściciele wymienionych Fantów imo że ktoby sobie nie życzył,
aby iego Fant na licytacji przedany był, wolne mu go będzie wykupić, a to przez
ten cały przeciąg czasu, który się od daty obwieszczenia terażniejszego, aż do dnia
licytacji wyznacza. Zdo że to wszystko co Licytacya nad Kwotę daną ex Monte
Pio wyżej podniesie, wrócone właścicielom zostanie. Działo się w Domu Brackim
na zwyczajney Schadzce dnia 1go Października 1819.

PiekarSKI S. B. i B. P.

Podpisany zawiadomia niniejszym, że na dniu 28 Września 1819 r. przez Wysoki
Senat Rządzący Notaryuszem wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu mianowanym zo-
stał, i do działań swych kancellaryją w domu pod Liczbą 84 na Podelwiu zwanym
w ulicy Grodzkiej ustanowił:

Ignacy F. Rogalski